Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 134. **Lwów, Czwartek dnia 9. Czerwca 1921.** **Rok XXXIX.**

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 150 Mk., z dostawą do domu 170 Mk., z przesyłką w Polsce 175 Mk., w innych państwach 210 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 5 marek.

Cena numeru **8 Mk.**

Konto czekowe P. K. O. 149.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz nonpareil. Zwyczajne 10 Mk. „Nadesłane" 30 Mk., „Nekrologia" 25 Mk., na pierwsze, kolumnie 80 Mk., Przed kroniką 60 Mk. Po kronice i komunikaty 50 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 Mk.
Cała stronica 10.000 Mk., pół stronicy 5.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 30.000 Mk., jedna szpalta na I. stronicy 10.000 Mk.
Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".
Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.
„Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Na granicy Sowdepji.

(Od naszego korespondenta).

Wilno w maju.

Pociąg z Wilna do Mołodeczna wypełniają różne postacie swojskie i mniej swojskie. Jadą, jadą. Co kilka stacji rewizja pakunków... Ale czyż jakiekolwiek środki policyjne mogą przerwać komunikację między ościennemi krajami? Ostatecznie można łapać emisarjuszy rządu sowieckiego, pragnących zaszczepić nam komunizm, ale nie sposób powstrzymać fali innej, fali ludności spragnionej soli, manufaktury, drobiazgów wszelkiego rodzaju od siekiery aż do taniego świecidełka. Te ciemne postacie, co wyjeżdżają z Wilna ku granicy wiozą sól — przedewszystkiem sól — ile kto może udźwignąć i oto wzamian za nią napływa do nas chleb, skóra, futra, czasem złoto i biżuterja. Handel hamowany przez straże graniczne idzie nieustannie i powiedzmy ku wycieńczeniu ościennej połaci ziemi, która wywozi co można — jak bankrut.

Nie zawsze jednak stosunki pograniczne są tak pokojowe. Raz wraz rozlega się hałas. Banda jakowaś wpada w nasze rubieże — padają strzały bywają trupy. Banda wybiera miejsce dobre. Chwyta konie, krowy, a uprowadziwszy je po za granicę, wysyła parlamentarjusza po okup w słoninie, soli, cukrze itd.

Pod grozą napadów żyją ludzie z dnia na dzień. W miasteczku Radoszkowicach nie minie doba bez jakowegoś alarmu. Myślałbyś powróciły czasy Jurandów ze Spychowa — boć w sąsiedzkich stosunkach wiadomo — wet za wet. Tylko, że z naszej strony idą tam nie po łup, a najczęściej po zemstę zapuszczają się głębiej w nieprzyjacielskie dzierżawy i toną w nich. Może zginą gdzieś w krwawej potyczce powstańczej? — może zasłyną jako odrodziciele Rosji, czy Białej Rusi. Obcy są nam ci ludzie — obcy, co już pragniemy wytchnienia, spoczynku.

W miarę jak od Mołodeczna posuwamy się ku północy przez wąski korytarz, dzielący Litwę Środkową od Bolszewji widzimy kraj coraz ciężej przez wojnę nawiedzony. Ale są to już ślady wojen naszych. Wilejka sama osiem razy z rąk do rąk przechodziła — a dalej za nią pas Dolhiów — Iwic, gdzie wszystkie wsie zostały spalone. Ale jeśli kto sądzi, że znajdzie tylko zgliszcza — zaiste dozna radosnego zawodu. Wszystko — literalnie wszystko odbudowane. Całe wsie lśnią białością świeżych belek, ozłacają je strzechy słomiane — a nigdzie tak pięknie dachów szyć nie umieją. Chłop brał drzewo z lasów — za bolszewików legalnie — za nas mniej legalnie — brał i budował! Budował dla siebie, dla syna, potem na sprzedaż chałupę postawił. Wprawdzie urząd budowlany rozsyłał groźne zakazy wznoszenia domów bez zatwierdzonych planów, ale... każdy wolał mieć chałupę, niż owe plany — no i ma! Dobre że ma, boć choć mu ciepło przynajmniej.

Głód tu panuje. Chleb tu robią z wrzosu tłuczonego z paprocią — placki z pokrzywy — oto pokarm. Ludzie od tego pożywienia puchną, dostają wrzodów — strach pomyśleć. Pomocy — pomocy! Wierzyli, że ją da bolszewik — nie dał. Wierzyli, że da ją Polska... A „ty Polsko tak bogata, że wyżywić mogłabyś pół świata".

A. Uziembło.

Plan gen. Le Rond'a.

Lodyn. (EE). Radjo. „Times" donosi, że plan Le Ronda polega na zajęciu przez wojska sprzymierzonych pasa neutralnego między powstańcami a oddziałami niemieckimi. Anglicy zająć mają stanowiska od strony Niemców, Francuzi od strony polskiej.

Niemcy lekceważą wolę aljantów.

Energiczna akcja sprzymierzonych.

Paryż. (PAT.) Sytuacja na Górnym Śląsku. Stwierdzono ruch ofenzywny niemieckich band Orgeszu oraz wojsk gen. Höffera. Dnia 6. bm. ataki były silne. Wojska polskie cofnęły się na linię Koźla i Stara Kuźnia. Niemcy chcą widocznie wbrew woli komisji aliancklej opanować zagłębie przemysłowe. Aby temu zapobiec gen. Lerond zarządził ugrupowanie wojsk alianckich między Opolem a Wielkimi Strzelcami, lecz ataki niemieckie umiały obejść linję sprzymierzonych. Höffer wręcz odmówił żądaniu aliantów, a godzi się wycofać wojska tylko z tych okolic, w których alianci zapewnią zupełną ochronę ludności niemieckiej.

Paryż. (PAT.) Reprezentant Anglii Harald Stuart wraz z kolegami francuskim i włoskim ponowili energiczną demarche wobec Niemców. Höffer widocznie nie zdaje sobie sprawy z jednomyślności sprzymierzonych w sprawie pacyfikacji Śląska i żąda ogłoszenia deklaracji Lloyda Georgea do ludności niemieckiej G. Śląska, której premier angielski miał rzekomo G. Śląsk przyrzec.

W martwym punkcie.

Gdańsk. (PAT.) Z Londynu donoszą: „Daily Herald" podaje, że sprawa rozwiązania kwestji górnośląskiej nie posunęła się naprzód, między Briandem a ambasadorem angielskim w Paryżu odbywają się codziennie ustne i pisemne rokowania oraz wymiana zdań, dotychczas jednak bez rezultatu i bez widoków bliskiego porozumienia.

Wytknięcie granicy polsko-czeskiej na Śląsku Ciesz.

Cieszyn. (E. E.) Radjo. W związku z ustaleniem polsko-czeskiej granicy na Śląsku cieszyńskim, pisma czeskie podkreślają, że ustalenie tej granicy położy kres wszelkim nieporozumieniom. Komisja delimitacyjna w Mor. Ostrawie donosi, że zakończyła 2. bm. wykreślanie granicy, w której dokonano pewnych drobnych zmian, ze względów gospodarczych, komunikacyjnych i wojskowych. Czeskie patrole i straż graniczna obsadzą nową linję. Wytknięcie granicy na Spiszu nie zostało jeszcze wykończone.

„POWSTAŃCY NIE WALCZĄ PRZECIW KOALICJI".

Bytom. (EE.) Radjo. Powstańcy wysłali do Anglików na G. Śląsku odezwę, stwierdzającą, że powstańcy nie walczą przeciw sprzymierzonym, nie są bolszewikami, ani też nieprzyjaciółmi Francji, Anglji i Włoch. Odezwa podkreśla, że powstańcy chcą pracować w spokoju nad wyzwoleniem ludności polskiej z jarzma germanizmu.

W WALKACH NA G. ŚLĄSKU BIORĄ UDZIAŁ CAŁE NIEMCY.

Bytom. (EE). Radjo. Coraz wyraźniejszem staje się, że w walkach z powstańcami na G. Śląsku biorą udział Niemcy z całego obszaru Rzeszy. W tych dniach w jednej z miejscowości w Westfalji odbył się pogrzeb żołnierza niemieckiego, poległego na Górnym Śląsku.

WOJSKA ANGIELSKIE IDĄ NA G. ŚLĄSK.

Bytom. (EE). Radjo. Według „Katt. Ztg.", przybyły do Opola nowe transporty wojsk angielskich z 2 tankami. Powstańcy sypią okopy.

Gdańsk. (PAT). „Danziger N. Nachr." donoszą z Opola: Wysyłka wojsk angielskich na G. Śląsk odbywa się w dalszym ciągu. Obecnie odchodzą na G. Śląsk tanki, ciężka artylerja i oddziały lotnicze. Onglicy koncentrują swoje wojska w okolicy Wielkich Strzelców, Wielkiego Kamienia (Grosstein), oraz Grosshüttendorf.

PRZYGOTOWANIA DO WIĘKSZEJ AKCJI.

Bytom. (EE). Radjo. Według dzienników niemieckich, powstańcy sypią w okolicy Włodzisława wielkie okopy. Do budowania ich sprowadzają całą ludność okoliczną.

ŁAGODNE REPRESJE.

Bytom. (E. E.) Radjo. Niemieckie pisma w Gliwicach donoszą, że komendant wojsk powstańczych w Sośnicy (pod Gliwicami) zawiadomił niemieckiego komisarza w Gliwicach, że jeżeli powtórzą się wypadki prześladowania polskich obywateli przybywających do Gliwic, władze powstańcze internują 10 Niemców.

Kongres monarchistów rosyjskich.

„Echo de Paris“ donosi, że w Reichenhallu odbyć się ma kongres partji prawcowych rosyjskich, do którego politycy rosyjscy przywiązują wielką wagę. Setki delegatów są oczekiwane. — Przypuszczają, że przeważać będzie kierunek monarchistyczny liberalny, pragnący rządów konstytucyjnych i głoszący autonomię dla wszystkich narodowości dawnego cesarstwa, które wyrażą chęć powrotu na łono matuszki Rosji.

Jak widzimy, Rosjanie nie wyrzekają się złudzeń i nie przestają częstować złudnemi obietnicami autonomji.

—oo—

Krassin o długu rosyjskim wobec Francji.

Krassin przedłożył Najwyższej Radzie ekonomicznej w Moskwie referat ze swej misji europejskiej — w którym znachodzimy ustęp świadczący, że na punkcie długów rosyjskich wobec Francji, bolszewicy stali się mniej nieustępliwi. Kwestja kredytu zagranicznego Rosji zauważył Krassin, zależy od uregulowania długu wobec Francji. — Sprawa ta rozstrzygnięta być może tylko na konferencji pokojowej, która uznałaby rząd sowietów.

Długu tego nie możnaby zwrócić przed 10 laty, gdy Rosja wyjdzie z obecnej trudnej sytuacji ekonomicznej.

—oo—

Ugoda w sprawie Fiume.

Pisma włoskie donoszą o ugodzie kompromisowej między Jugosławją a Włochami w sprawie Fiume. Przez przeciąg wieku całego port Baros pozostawać ma pod wspólnym zarządem, w którego skład wchodzą delegaci Włoch, Fiume i Jugosławji. Policja należy do Włoch. Zasługę ugody przypisują głównie p. Zanellemu, znanemu przywódcy „autonomistów“ fiumeńskich.

—oo—

Kemaliści nie ustąpią.

Rząd Angory jest bardziej, niż kiedykolwiek zdecydowany prowadzić dalej walkę o niepodległość zupełną. Wszystkie pisma są jednomyślne w tym względzie.

Zaznaczyć należy, że obecny minister spraw zagranicznych w Angorze Kemal bey jest znanym przyjacielem Francji i latami w Paryżu przebywał.

Jugosławia zbliża się do Anglji.

„New York Herald“ dowiaduje się, że podróż ks. regenta serbskiego do Londynu pozostaje w związku z zaręczynami tego księcia z księżniczką angielską Mary. Wiadomości tej zaprzeczają sfery polityczne belgradzkie.

—oo—

Anglicy urządzają pogrom żydów.

„Journal de Guerre“ dowiaduje się, że w Capetown Anglicy urządzili pogrom żydów. Istnieje tam bowiem oddawna kolonja żydowska, która postanowiła trzymać się zdala od udziału w życiu politycznem i społecznem. Anglicy chcąc skończyć z tą małą republiką żydowską, urządzili ekspedycję wojskową, która zakończyła się olbrzymiemi stratami żydów. „Journal“ oblicza je na 300 ludzi.

Tak więc ci, którzy tak chętnie dają posłuch plotkom i rozwodzą się nad „pogromami“ w Polsce (?!) u siebie radzi używają potępianych — i słusznie — środków przemocy i gwałtu.

—oo—

Generał angielski o gwałtach w Irlandji.

Gen. Crozier dowódca policji pomocniczej w Irlandji podał się do dymisji, twierdząc, że postępowanie władz wyższych nie pozwalało mu na wprowadzenie dyscypliny wśród „Block and Tans“ Przygotował on szereg dokumentów stwierdzających zabójstwa, podpalania i rabunki popełniane przez wojska angielskie w Irlandji. Generał zarzuca wysoko postawionym osobistościom fałszowanie dokumentów w wypadkach mordów ludności cywilnej przez wojsko. „Daily News“ żąda przeprowadzenia ankiety parlamentarnej w tej sprawie.

Plebiscyt salzburski.

Telegram Wolffa, podany przez pisma zagraniczne, zawiadamia, że samorzutny plebiscyt w Salzburgu za przyłączeniem się do Niemiec, dał olbrzymią większość zwolennikom projektu.

Sprawy ukraińskie.

POWSTANIE NA UKRAINIE

Prasa sowiecka donosi (wedle „Russpressen“), że w ostatnich czasach bolszewikom udało się znieść po zaciekłych walkach, kilka oddziałów powstańczych gub. czernichowskiej i w gub. chersońskiej. — „Ridnyj Kraj“ pomieszcza korespondencję, zapowiadającą ważniejsze wypadki na Ukrainie. Eserzy mieli wysunąć na wodza całego powstania niejakiego Arkadego Stepanenkę. Wedle „Wisły“ (Żytomierz) obecnie na Ukrainie uwija się 272 oddziałów powstańczych, zdaniem Zatorskiego. Dotąd zniszczono 90 odz. — 1 bezprogramowy, reszta „petlurowskie“.

Z WOŁYNIA.

„Ridnyj Kraj“ ogłasza korespondencję z Wołynia, w której autor (z Równego) podkreśla wprawdzie, że Polacy odnoszą się przychylniej do Ukraińców na Wołyniu niż na Chełmszczyźnie, ale przecież polonizuje się forsownie ludność przez zupełne ignorowanie języka krajowego. Przy tej sposobności p. korespondent przytoczył słowa min. Rataja, które miały wywołać przykre echo na Wołyniu. Otóż do deputacji Chełmszczan, żalących się na fakt, że na Chełmszczyźnie niema ani jednej szkoły ukraińskiej, miał rzec min. Rataj: „Panowie, czyż chcecie nas zukrainizować? To daremne, my mamy was polonizować!“ Redakcja „R. K.“ zastrzega się, że podaje słowa korespondenta i nie wierzy w możność by min. Rataj użył tego zwrotu. Korespondent pisze, iż min. Rataj inaczej przyjął Wołyniaków, bo sam korespondent mógł się przekonać, a tak ulega też famie, która „crescit eundo“.

POLONIZACJA KOŚCIOŁA PRAWOSŁAWNEGO

Wojewoda wołyński na konferencji prawosławnej z biskupem w Krzemieńcu 1. maja ustalił, że językiem urzęd. władz kościoła prawosławnego jest język polski, w tym języku odbywa się korespondencja z władzami państwowemi i instytucjami samorządowemi, prowadzą się księgi metrykalne, oraz wszelkie akta i dokumenta o charakterze oficjalnym czy urzędowym. Wszelkie pieczęcie, stemple, nagłówki tytułu i druki oprócz tekstu polskiego, mogą z reguły posiadać równoległy tekst cerkiewno-słowiański, odpowiadający liturgicznemu językowi cerkwi prawosławnej. — Wszelkie przeniesienia proboszczów prawosławnych z parafji na parafję, jak również obsada nowych parafji, powinne być przedstawiane do wiadomości i akceptacji wojewody.

ZJAZD UKRAIŃSKI.

Po zjeździe russkim nastąpił zjazd ukraiński. Była to konferencja „międzypartyjna“, bez socjaldemokratów (którzy ze względów zasadniczych i taktycznych uchylili się od udziału), odbyta 3 i 4 bm. Poruszono sprawy polityki zewnętrznej i wewnętrznej, położenie na Wołyniu i na Chełmszczyźnie, sprawy szkolne i ekonomiczne, kwestje

ANDRZEJ STRUG.

—o—

Powieść Andrzeja Struga, poprzedzany szkicem o jego twórczości, który pojawił się w krytyce Wilhelma Feldmana w roku 1913.

Jest w życiu Słowackiego i Krasińskiego jeden moment analogiczny. W latach między 1840 a 42 odnalezioną zostaje formuła życia, prawo rządzące światem i narodami, oparte na tem i tem prawdziwe, że marzenia najśmielsze, myśl sięgająca najdalej i uczucia zaspakaja, a czynom w dawnej lub nowej formie przedsiębranym, daje uzasadnienie i cel. Przestaje się błąkać w niedoli osamotnienia jednostka, odkrywając prawdziwe według niej prawo świata, sama sobie w nim wyznacza miejsce. Wodzowie narodu, przedmiot tylu boleśnie toczonych walk, uzasadnione zostaje teoretycznie. Ukształconą zostaje nowa forma życia, w której świat cały się mieści. Co za chwila niepojętej radości! Wiara nowa, odkryta bólem niezmiernym, wysiłkiem olbrzymim duszy, odczuwającej odpowiedzialność za cały świat — wszystko sobą obejmuje, staje się zaborcza. Domaga się realizacji w życiu, każdy wedle niej żyć powinien. Wiecznie gorejąca u Słowackiego szereg postaci poetyckich obiera sobie za przedstawicieli. Zawisza Czarny, Agis, Zborowski, Król-Duch — to one. Wybucha pełnem szczęścia uznaniem u Krasińskiego, by zracjonalizować się potem. Podobnie, lecz nie tak samo u Żeromskiego. Czujemy u niego ten sam wysiłek stworzenia własnej formy życia, ten sam ogrom uczucia i napięcie duszy, odczuwającej odpowiedzialność za wszystko i przyjmującej na siebie wodzostwo. Możemy nie znaleść tu formuł gotowych, poczynionych wysiłków w życiu własnem stosować nie musimy, czujemy bez wątpienia to wykuwanie życiu własnej formy sięganie w głąb, uderzanie na całego człowieka i moc przemieniania dusz.

Poco wspominać o tem wszystkiem u wstępu do omówienia twórczości Andrzeja Struga? Poco zawracać do romantyzmu i zagadnienia „wodzostwa“?

Zobaczymy, że problemy te poruszyć warto — od nich fizjognomja twórcza Struga nabierze naświetlenia przez kontrast.

Powiadają, stwierdzając rzeczy najbardziej oczywiste, że Strug jest piewcą rewolucji, że rewolucja jest stałym ośrodkiem jego tworzenia, że w dziełach jego niema odskoków, a każde z nich na ogół ma dużo cech wspólnych z resztą. Prawda to, lecz zagadnienie można ująć inaczej.

Nie wydźwignęła na sobie Struga nowego kształtu życia z głębi twórczości. Nie natkniemy się u niego na ów moment wspomniany „odnalezienia prawdy świata i prawdy własnej“. Prawda ta bowiem i kształt twórczość jego wyprzedzają. Są dla niej czemś danem już i stałem. Ujęcie myślowe rzeczywistości problemy są dobitnie określona. Nie jest Strug twórcą wiary, ani apostołem, jest wiernym wyznawcą. Inną jest — jak wiemy —psychologja wyznawcy. Czy ubogą będzie wskutek tego jego twórczość? Nie.

Wiara jego „ogólne zasady“ tej wiary łatwo dadzą wyznaczyć. Potrzebną nieuchronną dla Polski jest polityczno-społeczna rewolucja, obowiązkiem jednostki jest dostosowanie się do tej ramy życia, w razie zaś zachodzących konfliktów poświęcenie najgorętszych ukochań własnych na rzecz ogólnych dążeń. Uboga to pozornie treść, byłby więc Strug suchym doktrynerem i partyjnym agitatorem jedynie? Nie, a dlatego nie, bo nie w tym programie cały Strug się mieści.

Zagadnienie jego najbardziej właściwe, to zobaczenie, jak w tym utrwalonym kształcie życia mieści się człowiek, jaki jego do tych zagadnień stosunek, jak się rodzi i z czem — na wewnątrz przedewszystkiem — walczy jego wiara i jego czyn.

Minęła doba romantyzmu, przeobraziła się w przekonaniach postać czynu, w Strugu nie znajdzie wyznawcy. Czyn wewnętrzny, nagromadzenie sił wewnętrznych, cierpienie, ofiara, podnoszenie się wzwyż uchodziły za czynniki rozwoju. — Znajdujem u Struga znamienne oświetlenie i aż okrutną likwidację tej wiary. Warto jej się przypatrzyć.

Mowa tu o noweli „Bestya“. Wydaje się małemu Justynkowi (rzecz dzieje się zrazu w Wilnie 1863 r), że on to właśnie przeznaczony jest na ofiarę męczeńską za naród, że on ma zgładzić bestję apokaliptyczną-Murawiewa. Zesłany na Sybir czeka znaku Bożego, by wrócić i dzieła dźwignięcia narodu dokonać. Czeka lat dziesiątki — Justynek, stare, czyste, święte dziecko.

(C. d. n.)

kolonizacji. Prawnopaństwowa deklaracja przeszła jednomyślnie, bo też był to zjazd tylko „petruszewycowców". Trybuna tej partji „Ukr. Wistnyk" zapowiada sprawozdanie wyczerpujące z tego zjazdu, w którym wziął też udział szereg b. posłów.

Z obrad Sejmu.

Warszawa. (PAT.) Posiedzenie Sejmu 232. Odesłano do Komisji szereg ustaw, poczem przystąpiono do rozpraw nad Bankiem rolniczym.

P. **Poniatowski** stawia rezolucję: Sejm wzywa rząd, aby w najbliższym czasie przedłożył projekt ustawy o emisji papierów wartościowych, które będą środkiem obiegowym przy kredycie związanym z wykonaniem reformy rolnej.

P. **Staniskis** jest zdania, że Bank rolniczy na razie nie da wielkich korzyści, bo nie będzie mógł udzielić pożyczek długoterminowych. Po przemówieniu posła Sikory i Poniatowskiego przyjęto ustawę wraz z poprawką tego ostatniego.

P. **Wojdaliński** przedstawił sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej w sprawie ustawy o nadzwyczajnych karach za zwlokę w niezapłaceniu w terminie podatków i opłat stemplowych.

P. **Osiecki** proponuje poprawkę określającą jako termin wejścia w życie ustawy dzień 1. września 1921, aby płatnikom dać możność na czas zapłacenia podatków.

P. **Walisiak** wnosi dwie rezolucje wzywające rząd, aby przy ściąganiu podatków używano pomocy wójtów i zawiadomienie o płatności było doręczane przynajmniej na miesiąc przed terminem płatności. Po przemówieniu wiceministra Rybarskiego, p. Krajny i sprawozdawcy przyjęto ustawę w II. i III. czytaniu.

Przystąpiono do rozpraw nad nagłym wnioskiem p. Tomaszewskiego o cofnięcie koncesji wydanych różnym stowarzyszeniom i Bankom na prowadzenie parcelacji rolnej.

Sprawozdawca **Gawlikowski** oświadcza, że na kresach 4,000.000 hektarów ziemi leży odłogiem. W ostatnich czasach zaczęła się tam emigracja ze zachodnich części Polski. Rząd uprawnił do parcelacji różne instytucje prywatne. Chodzi więc o to tylko, aby one trzymały się ściśle przepisów co do rozmiarów gospodarstwa i cen. W tym samym kierunku idą wnioski większości komisji. W dyskusji przemawiali pp. Stolarski, Tomaszewski, Okoń i Zamorski. Dalsze obrady odroczono.

P. **Herz** uzasadniał nagłość wniosku N. P. R. o pomocy państwowej dla zorganizowania akcji emigracji Polaków z Niemiec. Nagłość uchwalono.

Wkońcu uchwalono nagłość wniosku komisji budżetowej wzywającego rząd, aby przed 15. bm. przedłożył Sejmowi preliminarz budżetowy na rok 1921.

Następne posiedzenie w piątek o g. 4 popoł.

—o—

Z KOMISJI SEJMOWYCH.

Komisja administracyjna przyjęła w 3-ciem czytaniu wedle referatu p. Godka projekt ustawy o organizacji władz i postępowaniu dyscyplinarnem przeciwko funkcjonarjuszom państwowym.

Komisja aprowizacyjna obradowała w dalszym ciągu nad zarzutami podniesionymi przez p. Raucha w sprawie pozwolenia na wywóz jaj zagranicę, oraz w sprawie soli nafty. P. Rauch zgłosił wniosek o wyznaczenie subkomisji celem zbadania podniesionych zarzutów. Na wniosek p. Grzędzielskiego postanowiono porozumieć się z klubami w tej sprawie.

Komisja skarbowo-budżetowa uchwaliła preliminarz budżetu ministerstwa rolnictwa za czas od 1. lipca 1919 do 31. grudnia 1920. Uchwalono następnie jednomyślnie przedstawić plenum Sejmu wniosek nagły, wzywający rząd, aby do dnia 15. bm. przedłożył sejmowi preliminarz budżetu za czas od dnia 1. lipca 1919 do dnia 31. grudnia 1920.

—oo—

O UPAŃSTWOWIENIE SZCZAWNICY.

Warszawa. (PAT.) Komisja prawnicza obradowała nad projektem ustawy o upaństwowieniu Szczawnicy. Ministerstwo sprawiedliwości przedstawiło inny niż poselski projekt co do sposobu oznaczenia wysokości odszkodowania za Szczawnicę. Obrady odłożono.

—o—

Z POBYTU NACZELNIKA PAŃSTWA NA POMORZU.

Toruń. (PAT.) Naczelnik Państwa wygłosił w dniu 5. bm. na obiedzie wydanym przez wojewodę pomorskiego w Toruniu mowę, w której między innymi powiedział: „Każdy naród posiada pamiątki, które są obrazem jego cierpień i radości. Takiemi pamiątkami są różne pola bitew, grody, ulice, na tych ulicach domy, na których widok serce bije goręcej a łzy napływają do oczu. Są to świątynie historji, których Polska posiada tak wiele. Dla mnie, jako dla przedstawiciela narodu polskiego niema większej świątyni jak wszystkie te granice, któremi poprzerzynano nasz kraj. Gdy zbliżam się do dawnej granicy, czuję, że zbliżam się do świątyni historji i doznaję wielkiego wzruszenia. Hasło, które z za słupów wołało do nas jeszcze niedawno „Zapomnij", dziś woła do nas i do Was „Pamiętaj", a to „Pamiętaj" oznacza nietylko czcze słowo, ale oznacza „Pracuj" i jeszcze raz „Pracuj". Zastąpujcie tę granicę, która chciała stworzyć przepaść między nami. Pamiędzy granicami, które wzbudzają wzruszenie jest ta, którą wczoraj przekroczyłem. Tu dokonał się powrót do dawnego życia. Mówicie, aby się Wami opiekować, aby pamiętać o Was. Na to odpowiem, że nie ma takiego męża w polityce lub w jakiejkolwiek innej dziedzinie, ktoryby nie chciał pracować i iść razem z Wami. Z całym więc spokojem wznoszę okrzyk na cześć Pomorza wraz z Polską."

—o—

WYTYCZNE POLITYKI PAŃSTW BAŁTYCKICH

Warszawa. (PAT.) Na zjeździe dziennikarzy państw nadbałtyckich wygłosił litewski minister spraw zagranicznych Puryckis dłuższe przemówienie.

Przeciwstawiając się imperjalistycznej ideologji dawnego cesarstwa rosyjskiego i niemieckiego — powiedział Puryckis — my państwa nadbałtyckie, chcemy żyć jako narody wolne. Winniśmy się połączyć. Musimy zawsze pamiętać, że chociaż z tych lub innych przyczyn teraz imperjalistyczne tendencje naszych wielkich sąsiadów nie ujawniają się na zewnątrz, to jednakże już w najbliższym czasie trzeba mieć będzie z niemi do czynienia.

Stosunek nasz do Rosji jest obecnie zupełnie jasny i określony ale z czasem może on uledz zmianie. Może tam zapanować anarchja albo reakcja. W razie tej ostatniej możliwości czeka państwa bałtyckie jednaki los. **Liczenie się z tem stanowi kamień węgielny naszego związku** i naszej kooperatywy w stosunku do Rosji.

W dalszym ciągu przdstawił Purickis stosunek państw bałtyckich do Niemiec.

Omawiając stanowisko ententy, powiedział Puryckis: Z tej strony różne dają się słyszeć opinje i rady. Jedni opowiadają, że jeżeli Rosja będzie demokratyczną, to państwa nadbałtyckie powinne wejść z nią w stosunek federacji, — inni zaś, aby Litwa połączyła się z Polską, a reszta państw przeszła pod władzę Rosji. Otóż i tym pradom potrafimy przeciwstawić się.

Puryckis wyraził nadzieję, że Finlandja przyłączy się w krótkim czasie do związku. „Co się tyczy Polski, to ze względu na nieuregulowanie naszego z nią sporu, musimy zająć pozycję wyczekującą. Litwa nie żywi wrogiego usposobienia względem Polski. Chcemy nawiązać z Polską jak najlepsze przyjacielskie stosunki — lecz niestety napotykamy na trudności stwarzane przez samą Polskę. Nie chcę krytykować polityki Polski, mogę tylko stwierdzić ogólne mniemanie, że polityka ta opiera się na awanturniczości. Przykłady Wilna i Górnego Śląska nie potrzebują komentarzy. Przy takim stanie rzeczy niebezpiecznie jest wiązać się z Polską, gdyż w przyszłości mogłibyśmy bardzo drogo za to zapłacić. Wobec tego też zanim zadecydujemy ostatecznie sprawę przyłączenia się Polski do naszego Związku, musimy uświadomić sobie, co stawiamy na kartę w razie przyłączenia się do nas Polski. Z opinją tą zupełnie objektywną zgadzają się Łotwa i Estonja. Obecnie pozostaje tylko ostateczne umocnienie naszego związku na najbliższej konferencji.

Mówca wspomniał następnie o mniejszościach narodowych na Litwie, Łotwie i w Estonji i oświadczył: Z żydami żyjemy w jak najlepszych stosunkach, inne zaś mniejszości w tej liczbie i Polacy korzystają także ze wszelkich praw należnych im w imię ludzkości(? — R.) Jeżeli dotychczas nie udało się nam dojść do porozumienia z mieszkającymi u nas Polakami, to nie jest to nasza wina, lecz jedynie wina zakordonowych Polaków.

—o—

ZWIĄZEK PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Warszawa. (E. E.) Radjo. W miesiącach letnich r. b. zwołana będzie konferencja państw bałtyckich, na której omawiana będzie sprawa utworzenia organizacji wykonawczej związku państw bałtyckich.

—oo—

Dokoła sprawy górnośląskiej.

OFENZYWA NIEMIECKA BEZSKUTECZNA.

Bytom. (E. E.) Radjo. Komunikat powstańczy z d. 6. VI. Na odcinku północnym nieprzyjaciel zaatakował Boroszów, Zejbowice i Myślinę. Oddziały grupy północnej powstrzymały nieprzyjaciela, zadając mu poważne straty. Na odcinku środkowym nieprzyjaciel atakował bezskutecznie nasze pozycje pod Sławęcinem na półn.-wschód od Kędzierzyna. Oddziały nasze powstrzymały go z nadzwyczajnem męstwem. Jedna z baterji powstańczych, otoczona ze wszystkich stron, przebiła się przez pierścień niemiecki i kartaczami zmusiła nieprzyjaciela do ucieczki. Na odcinku południowym udaremniono ponownie próby nieprzyjaciela przekroczenia Odry w okolicy Raciborza.

KĘDZIERZYN W RĘKACH NIEMIECKICH. ROKOWANIA MIĘDZY KOMISJĄ MIĘDZYSOJUSZNICZĄ A NIEMCAMI.

Berlin. (EE). Radjo. Ponieważ Niemcy przeszedłszy do ofenzywy, zajęli Kędzierzyn, komisja międzysojusznicza wystosowała do dowódcy oddziałów niemieckich gen. Hofera notę, wzywającą go do cofnięcia się na linję wyjściową. W razie niespełnienia rozkazu, komisja zagroziła wycofaniem swych wojsk z obwodu przemysłowego. Na wezwanie to odpowiedział Hofer w tym duchu, że nie może powstrzymać wojsk swych od akcji samoobronnej. Rozkaz komisji — według jego mniemania — stoi w sprzeczności z prawami ludności niemieckiej do G. Śląska. Po tej odpowiedzi nastąpło spotkanie Hofera z jednym angielskich generałów (przy komisji międzysojuszniczej) celem omówienia dalszego postępowania.

ZAŚLEPIENIE CZY... BEZCZELNOŚĆ?

Londyn. (PAT). Niemiecki ambasador w Londynie wręczył we Foreign Office notę, która się odnosi do noty komisji międzysojuszniczej w Opolu, wystosowanej dnia 4. bm. do gen. Hoffera, a domagającej się cofnięcia wojsk niemieckich pod zagrożeniem, że aljanci w przeciwnym wypadku opróżnią strefę przemysłową. Nota niemiecka podkreśla, że wykonanie pogróżek aljanckich pozbawiłoby ludności niemieckiej obrony, co byłoby sprzeczne z traktatem i wywołałoby ogólną wojnę domową. Nota zaznacza, że jeżeliby wojskom angielskim nie udało się obronić Niemców na terytorjum polskiem, wówczas rozpacz przybierze poważne rozmiary.

RZĄD W. BRYTANJI ZAPRZECZA TENDENCYJNYM POGŁOSKOM W SPRAWIE G. ŚLĄSKA.

Londyn. (PAT.) Dementują tu w sposób jak najbardziej stanowczy pogłoskę rozpowszechnianą w różnych kołach, jakoby ambasador angielski w Berlinie miał obiecać Niemcom G. Śląsk. Ambasador angielski nie powiedział nic takiego, coby mogło być w tym duchu interpretowane.

WSZAK TO NIC NOWEGO?

Bytom. (EE.) Radjo. W całych Niemczech daje się odczuwać żywa nienawiść do Polaków. W Zagłębiu Ruhry zdarzają się coraz częstsze gwałty na Polakach.

—o—

ZWYCIESTWO KONTRREWOLUCJI NA SYBERJI.

Paryż. (PAT). Wedle doniesień, wojskowe oddziały antybolszewickie zajęły Omsk.

—o—

ROKOWANIA POLSKO-GDAŃSKIE ROZSTRZYGNIE LIGA NARODÓW.

Gdańsk. (PAT.) Senator Volkmann wygłosił tu onegdaj publiczny referat na temat rokowań polsko-gdańskich. Prelegent zaznaczył, że sprawy, co do których nie przyszło do porozumienia, będą musiały być przedłożone Lidze Narodów. Podział kolei nie jest jedynym problemem nierozwiązanym, na porządku dziennym znajdują się bowiem jeszcze: sprawa języka urzędowego, sprawa waluty, sprawa praw dotyczących urzędników kolejowych i i. W dziedzinie poczt i telegrafów senator Volkmann odmawia Polsce uprawnienia do urządzenia na obszarze w. m. stacji pocztowej i telegraficznej, natomiast Gdańsk gotów jest zgodzić się na ułatwienie komunikacji między portem a poszczególnemi władzami polskiemi w Gdańsku.

Pewne trudności istnieją między Polską i Gdańskiem w dziedzinie cłowej, gdzie Polacy, zdaniem Volkmanna wysuwają żądania utrudniające porozumienie.

JEDEN Z GATUNKÓW WOJENNEGO „PRZEMYSŁU".

Gdańsk. (PAT). Aresztowano tu bandę fałszerzy paszportów zagranicznych, na czele której stał niejaki Ritardi, rzekomo obywatel szwajcarski. Skonfiskowano kilkanaście pieczątek z napisami polskimi, francuskimi i niemieckimi.

4 MILJONY STRAJKUJĄCYCH W ANGLJI.

Londyn. (EE). Radio. Ogólna liczba strajkujących w Anglji wynosi 4 miljony robotników.

OGRANICZENIE ZBROJEŃ.

Waszyngton. (PAT.) Kongres w najbliższym czasie zajmie się zbadaniem projektu upoważniającego do otwarcia kredytu w wysokości 100000 dolarów na pokrycie kosztów zamierzonego zwołania konferencji międzynarodowej w sprawie ograniczenia zbrojeń.

Wywrotowa akcja endecji.

(Endecy jatrzą. — List pasterski ks. Pelczara. — Robota ks. Kotuli. — Bezczelny występ ks. Lutosławskiego.)

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl z końcem maja 1921.

Jakkolwiek termin kampanji wyborczej jeszcze nie jest określony, prawica zakasała już rękawy i zabrała się u nas na dobre do roboty. W ostatnich czasach poseł endecki Tarnawski objeżdżał nasze wsie ze sprawozdaniem poselskiem. Dla zademonstrowania ad oculos chłopom, że stronnictwo jego jest naprawdę „ludowe", obwoził ze sobą wygrzebanego gdzieś w Kongresówce chłopa posła Sawickiego. Wszędzie jednak otrzymywał oni jednakową radę, by nie szukali, czego nie zgubili, lud głosów na stronnictwo endecko-obszarnicze nie dawał i nie da i wie, pod jakim sztandarem ma się szeregować. Posłowi zaś Sawickiemu radzono, aby przestał wysługiwać się wrogom ludu i wstąpił do klubu P. S. L.

Do tej smej roboty związanej z wyborami odnosi się także list otwarty biskupa Pelczara do posłów diecezji przemyskiej, który odczytano z ambon w ostatnią niedzielę. Nie będę zajmował się bliżej jego treścią, powiem tylko, że jest on echem tej groźby, którą skierował w Sejmie arcybiskup Teodorowicz w stronę P. S. L. Że zaś to echo tak szybko dobiegło do nas, zawdzięczać mamy ks. Kotuli, którą z tą samą gorliwością, z jaką zakilnał się na swą sukienkę duchowną jako kandydat, że nigdy nie opuści P. S. L., teraz, gdzie może i jak może zwalcza to stronnictwo. A więc i tu dzięki wpływowi, jaki ma na chorego staruszka biskupa, udało mu się skłonić go do zbyt pochopnego kroku, który może być nieobliczalny w następstwach.

Trzecią kolubryną, zatoczoną na szańce wstecznictwa, to ks. poseł Lutosławski, sprowadzony tu na zebranie endeckie 26. V. Chociaż na zebranie to trzeba było mieć endecką przepustkę, starał się o nią ten i ów, aby posłuchać osławionego już na arenie sejmowej jegomościa. Myśleliśmy, że usłyszymy o pracach posłów nad odbudową państwowości lub przynajmniej rzeczową krytykę. Po wstępie, obejmującym kaznodziejskie wywody o obowiązkach obywatelskich urzędnika, żołnierza, posła, rzeczy dawno już przemyślane przez każdego inteligenta, nadające się zresztą od biedy na kazanie, oświadczył ten endecki prorok, że jest optymistą w sprawach państwowych, że na to, czego się dokonało za 3 lata niepodległości, trzeba było głów wprost genialnych. Następnie na podstawie przesłanek jemu tylko znanych wytał cały stek grubiańskich obelg i wyzwisk na tych, którzy tę pracę państwową reprezentują, a więc na przedstawicieli państwa, armji i rządu.

Powiedział zatem ten kandydat na biskupstwo tarnopolskie, że przedstawiciele armji przechodzą od meod rycerskich do bandyckich, że ustawodawstwo jest bandyckie, bo je tworzyli ludzie, którzy wychowali się na koniokradztwie, że Sejm trzeba jak najprędzej rozwiązać, bo w metodach rządzenia Polska pracuje moralność bandytów i koniokradów itd., itd., sama piana wściekłości wylewała się z tych świątobliwych ust. Przechodząc do ostatniego przesilenia gabinetowego oświadczył, że w związku lud.-narod. są sami mądrzy ludzie, ale do rządów nie chce ich dopuścić Witos (nawet takiego genjusza, jak Dmowski). Wstręt ogarnął słuchaczy na te elukubracje. Słusznie zauważył ktoś, że odpowiedź na te pomyje byłaby walką z przekupką z placu Szczepańskiego, albo krótko jego żargonem odpowiedziećby mu można, że to jest bandyta polityczny. Rezolucji świetne prezydjum nie przedłożyło żadnej, widocznie z obawy o jej los po takiem przemówieniu.

Wdzięczni jesteśmy endecji naszej za sprowadzenie tego swego filara, otwarły się wielu oczy na ich rolę i metody walki politycznej. Życzylibyśmy sobie jeszcze, aby i lud wiejski mógł kiedy posłuchać, jakie zdanie ma endecja o tych ludziach, których on darzy swojem zaufaniem.

F.

ZE SALI ODCZYTOWEJ.

Na ostatniem posiedzeniu Towarzystwa historycznego prof. L. Finkel przedstawił i omówił papiery, pozostałe po generale Fr. Michale Wedelstedcie, którego rola w czasie powstania Kościuszkowskiego nie przedstawiała się dotychczas dość jasno. Papiery otrzymał prelegent od prof. Antoniego Gluzińskiego, któremu syn generała oddał je przed laty w Lubstowie.

Zawierają one prócz osobistych dokumentów, jak nominacje i świadectwa, także ordynanse, instrukcje i raporty wojskowe, a nadto listy księcia Ludwika Wirtembergskiego do Wedelstedta i t. p. Z ich pomocą da się odtworzyć działalność generała w Polsce.

Z rodziny szlacheckiej, od wieków osiadłej w Prusach Królewskich, syn rotmistrza w wojsku pruskiem, Michał, podobnie jak bracia jego, zaciągnął się wcześnie do służby Fryderyka II., a licząc lat 19 (w 1776 r.) osiągnął stopień kornetu, później porucznika.

Po zawarciu przymierza polsko-pruskiego w czerwcu 1790 r. przybył do Warszawy, sprowadzony przez Ludwika ks. Wirtemberskiego, przeznaczony do organizacji i musztrowania powstającego wojska polskiego, zwłaszcza kawalerji. Jako adjutant księcia generała otrzymał rangę rotmistrza, wydał kilka instrukcji (ogłoszonych przez prelegenta w czasopiśmie „Bellona" 1919 r.), awansował w styczniu 1792 r. na majora i odbył kampanię przeciw Rosji w 1792 r., mimo, że ks. Wirtemberski, po haniebnej ujawnionej zdradzie, umknął do Berlina. W wojnie tej odznaczył się kilkakrotnie, zwłaszcza podczas cofania się wojsk pod Zelwą, został mimo swej prośby o dymisję w 1793 r. execermajstrem w wojsku W. Ks. litewskiego w randze podpułkownika, a w 1794 r. pułkownikiem. Razem z wojskami litewskiemi przeszedł do wojsk insurekcyjnych; zaliczony do oficerów głównego sztabu, otrzymał w maju 1794 r. od Naczelnika Kościuszki samodzielną komendę przeciw wojskom rosyjskim, posuwającym się ku Bugowi. Nagle, w obozie pod Kurowem, mimo próśb i zaklęć podwładnych oficerów wyjechał do Naczelnika z prośbą o dymisję. Powodem tego postanowienia, jak widać z zachowanego pisma Kościuszki, było wstąpienie na teren wojny króla pruskiego. Po zapewnieniu danem mu przez Naczelnika, że będzie przeznaczony wyłącznie do wojny przeciw Rosji i że poręcza mu się wynagrodzenie, gdyby stracił majątek swój w Prusiech (wioska Pruszcz pod Gdańskiem), oraz po uzyskaniu rangi generał majora, powrócił do armji. Brał z początkiem czerwca udział w bojach nad Bugiem, pod Dubienką, a także w bitwie pod Chełmem 8. czerwca. Zachowana z owych dni korespondencja Wedelstedta z głównodowodzącym gen. Zajączkiem, wyjaśnia przebieg operacji i kładzie wielu późniejszym zmyśleniom, zwłaszcza w pamiętniku Zajączka i „opisie kampanji p. d Wyszkowskim", skreślonym w 1817 r. przez Machała Zienowicza.

Po tej bitwie Wedelstedt prosił, podając że jest chory, o urlop celem kuracji i udał się do Sieniawy i do kąpiel w Lubieniu, poczem uzyskał 15. sierpnia zupełne uwolnienie z wojska i powrócił do majątku swojego w Prusiech. Kilka pism Wedelstedta do Kościuszki i odpowiedzi Naczelnika są cennemi świadectwami historycznemi, zachowanemi w oryginałach, podobnie jak liczne listy Ludwika Wirtemberga, które oświetlają sprawę jego rozwodową z Marją z Czartoryskich i dobrze charakteryzują gwałtownego, nieobliczalnego księcia, fatalnego wodza 1792 r.

Michał Wedelstedt był przedewszystkiem żołnierzem, oficerem ze szkoły pruskiej, obowiązki swoje wojskowe spełniał sumiennie i umiejętnie, ale nie wyniósł z domu tej miłości ojczyzny, jaką odznaczali się synowie tej samej ziemi pruskiej: Wybicki, Dąbrowski i wielu innych.

W dyskusji zabierali głos: dr. A. Czołowski, prof. Abraham i prelegent.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Medarda; gr. kat. Karpa ap. Juiro rz. kat. Felicjana i Pelagji; gr. kat. Wpm. Hosp. — Wschód słońca 3·19, zachód 7·26.

Repertuar teatru miejskiego.

W środę »Aida«.
W czwartek »Czar munduru«, operetka.
W piątek »Samson i Dalila«, tragikomedja w 3 aktach Swena Lange. Występ Brydzińskiego. Nowość.
W sobotę pop. o 3·30 »Chory z urojenia«, z odczytem prof. Porębowicza — o 7·30 »Cavaleria rusticana« i »Pajace«, opera.

Mały teatr miejski (ul. Grodecka 2 b.)

W środę »Don Juan«, dramat Rittnera, występ Brydzińskiego.
Początek przedstawień o godz. 7·30 wiecz.

We Lwowie.

— Ofiarność młodzieży polskiej znalazła swój wyraz w zbiórce, jaką za aprobatą i życzliwem poparciem p. Grzegorzewicza, dyr. gimn. im. J. Kochanowskiego we Lwowie, oraz przy współpracy grona nauczycielskiego przeprowadzono w wymienionym zakładzie na rzecz górnośląskiego czynu. Grono profesorów i uczniowie 17 klas zebrali gotówką 18.662 mk., 1 koronę srebrną, a prócz tego 166 paczek żywności, bielizny, konserw, środków leczniczych i opatrunkowych, tytoniu i papierosów itd. itd. Pieniądze złożono w Komitecie Obrony Kresów zach., pakunki zaś odwieziono do magazynu „Syndykatu rolniczego", skąd wysłane zostały wprost na miejsce przeznaczenia. Jeden to więcej dowód patrjotyzmu naszej młodzieży, jeden więcej dowód, że dom polski i szkoła polska zdają sobie dobrze sprawę z zadań wychowania w duchu narodowym. Ż.

— Ostatnie tygodnie na Górnym Śląsku. Staraniem Klubu politycznego kobiet polskich odbędzie się w lokalu klubu (plac Akademicki 1, I p.), we środę, dnia 8 bm., o godz. 7 odczyt dyr. Michała Łityńskiego: „Ostatnie tygodnie na Górnym Śląsku". Wstęp wolny dla członków klubu i wprowadzonych przez nich gości.

— Uroczystość na cześć Hoovera. Dnia 26 bm. odbędzie się we Lwowie uroczystość na cześć dobroczyńcy polskich dzieci, Herberta Hoovera i Jego Ziomków. Celem ustalenia programu tej uroczystości odbędzie się w piątek, 10 bm. o godz. 5 w sali ratuszowej posiedzenie komitetu.

— **Tak codzienne — że aż nudne!!** Połączenie telefoniczne między Lwowem i Warszawą w dalszym ciągu przerwane.

— **Z teatru.** W piątek, 10 bm. z gościnnym występem W. Brydzińskiego daną będzie po raz pierwszy tragikomedja Swena-Lange, „Samson i Dalila".

— **Z Teatru Małego.** Dyrekcja teatru, chcąc umożliwić publiczności zapoznanie się ze sztuką Ritanera i grą Brydzińskiego utrzymuje ten dramat jeszcze trzy dni na repertuarze.

Publiczność po rozpoczęciu nie będzie wpuszczaną na salę.

— **Koncert znakomitego skrzypka Stanisława Barcewicza,** urządzony staraniem sekcji oświatowej polskiego „Białego Krzyża" we Lwowie odbędzie się w piątek, 10 bm. o godz. 8 wieczór w sali towarzystwa muzycznego.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne we Lwowie.** We środę, 8 bm., o godz. 6.15 odbędzie się tygodniowe zebranie, na którem p. Stanisław Rybicki wygłosi odczyt pod tyt.: „Zniszczenie zakładów przemysłowych w północnej Francji przez wojska niemieckie".

— **Aresztowanie agitatorów komunistycznych we Lwowie.** (Komunikat dyrekcji policji we Lwowie). Po dłuższych badaniach udało się dyrekcji policji wpaść na trop organizacji komunistycznej we Lwowie. Przytrzymano kilkanaście osób, co do których były również pozytywne dane co do komunistycznej agitacji. Wszyscy pochodzą ze sfer robotniczych, z wyjątkiem dwóch, i nie mają żadnego zajęcia. Z

U większej części przyaresztowanych zakwestjonowano podczas rewizji domowej wiele obciążającego materjału. Stwierdzono, że ma się tu rzeczywiście do czynienia z planową i zorganizowaną akcją komunistyczną, jaką rozwijano na tutejszym terenie. Środkami agitacyjnymi były w pierwszej linji przemówienia inteligentniejszych agitatorów, zwłaszcza Münzera i rzekomo nazywającego się „Starkiewicza", którzy przy każdej sposobności i prawie we wszystkich zawodowych związkach robotniczych, a w szczególności w związku metalowców i piekarzy wygłaszali mowy o hasłach czysto komunistycznych. Z powodu godzących w byt państwa poglądów, popadali nawet często w czasie swych przemówień w konflikt z członkami wspomnianych związków.

Jednym z głównych środków agitacyjnych było rozszerzanie odezw i broszur komunistycznych w nadzwyczaj wielkich ilościach, przesyłanych z Warszawy i przez przyaresztowanych rozdawaną w tutejszych sferach robotniczych, a nawet rozwożoną po prowincji, zwłaszcza w Drohobyczu, Borysławiu, Stryju, Stanisławowie itd. Najważniejszym środkiem, służącym do realizacji programu komunistycznego było wywoływanie wrzenia i niezadowolenia wśród poszczególnych dykasterji robotniczych, oraz wywołanie strajku generalnego, od którego, wedle ich zdania, jest tylko krok jeden do rewolucji społecznej.

Agitatorzy dysponowali większemi sumami pieniężnemi. — Po ukończeniu dochodzeń policyjnych, winni odstawieni zostaną do sądu karnego, a sprawa oddaną prokuratorji państwa.

— **Szaleńcze wybryki pijaka.** Wczoraj popołudniu aresztowano w ul. Kazimierzowskiej N. Gendosza w stanie mocno podpitym i sprowadzono go na inspekcję policji. Tu rozegrała się krwawa scena. Gendosz w pewnym momencie dobył nagle z kieszeni noża i nim policjanci mieli czas go ubezwładnić, pchnął się nożem w pierś, zadając sobie głęboką ranę, ze skrwawionym nożem rzucił się następnie w stronę stojących żołnierzy policyjnych, lecz zatoczył się i ugodził nożem w plecy sanitarjuszkę ze stacji ratunkowej, Katarzynę Fedakową, która przyszła na inspekcję w poszukiwaniu za zgubionem dzieckiem. Oboje odstawiono na stację ratunkową. Gendosza mimo usilnych zabiegów nie udało się opatrzyć, wobec czego wrzeszczący i oblany krwią powędrował do szpitala.

— **Zamaskowany bandyta i nabój karabinowy.** Do szpitala powszechnego przywieziono wczoraj dwóch ludzi: Brogowskiego Jana z Bełzca, który idąc kąpać się do rzeki, został bez powodu postrzelony w brzuch przez jakiegoś zamaskowanego bandytę, oraz Bernyka Wasyla z Iwanowicz ad Żydaczów, który podpalał znaleziony nabój karabinowy i spowodował wybuch, dość fatalny dla siebie. Nabój ugodził go bowiem w oko tak nieszczęśliwie, że oko wypłynęło.

— **Rozbrykane cerbery.** Dokuczliwa kanikuła usposabia nerwowo nasze poczciwe lwowskie psy, które wymyśliły sobie sport — kąsania ludzi. Onegdajsza kronika notuje kilkanaści pokąsań przez psy. Byłoby wskazanem, by władze magistrackie dopilnowały przepisów kagańcowych, a każdego niepoprawnego właściciela różnych tzw. pinczów, dogów i innych nie tyle rasowych, ile złośliwych potworków pociągały do odpowiedzialności. W przeciwnym razie wyjście na ulicę bez stalowego pancerza i nagolennie będzie niemożliwe.

— **Biżuterje i znalezione ruble.** Do mieszkania P. Białostockiego przy ul. Kurkowej 23. przyszedł jakiś pan i zaofiarował żonie B. kupno bucików, następnie zaś cukru. Gdy ta na chwilę oddaliła się, wędrowny kramarz zniknął wraz z leżącą w kuchni biżuterją państwa B., wartości 70 tys. mk.

Do złotnika Nuchmana Drucka w Rynku przyszła jakaś pani, ofiarując sprzedaż srebra, za które zażądała 600 mk. Ponieważ cena była podejrzanie niska, złotnik zażądał wylegitymowania się i otrzymał nazwisko „Irena Bennard, Sapiehy 85". Gdy chciał sprawdzić podany adres i wyszedł z nieznajomą na ulicę, ta zbiegła, zostawiając srebro.

Tragarz Mojżesz Weiner znalazł w ul. Rzeźniczej pakiecik, który oddał stojącemu obok Hermanowi Horowitzowi, biorąc go za właściciela. Tytułem znaleźnego otrzymał na łapę 5 mk., po namyśle 10 mk., a wreszcze 100 mk. Horowitz wydał się jednak znalazcy podejrzanym, gdy otworzył zaraz pakiecik, który zawierał 50 tysięcy rubli, czyli około 200 tysięcy mk. Obaj poszli godzić się do rabina, następnie zaś na policję. Horowitz tłumaczył się niejasno, że pieniądze odnosił z hotelu do hotelu, wobec tego ugrzązł w aresztach policyjnych.

W Polsce i na świecie.

— **Dziesiąta część franka.** Korfanty na Górnym Śląsku wprowadza nową walutę, zabezpieczoną przez gminy, o określonej wartości jednej dziesiątej części franka szwajcarskiego. Jest to postępek rozumny, który zapobiega wahaniom kursowym. Miernik jedna dziesiąta część franka daje wyrównanie 8 fenigów przedwojennych, czyli norma dochodzi do obecnej wartości marki niemieckiej. (W Genewie za 100 marek = 9.17 franków). Korfanty umiał sprawę postawić jasno, nie odbiegając od obecnej wartości marki niemieckiej i nie narażając ludności na straty.

— **Odznaczenie p. Curie-Skłodowskiej.** Uniwersytet w Pittsburgu prosił p. Curie-Skłodowską o przyjęcie stopnia doktora honorowego na tym uniwersytecie.

— **Zjazd współdzielni Kółek rolniczych.** Piszą nam z Rzeszowa: W dniach 28. i 29. maja br. odbył się w Rzeszowie doroczny zjazd współdzielni Kółek rolniczych Małopolski (składnice i zarejestrowane sklepy Kółek roln.) skupionych w związku rewizyjnym Kółek rolniczych w Krakowie. W zebraniu wzięło udział około 100 delegatów, reprezentujących 70 stowarzyszeń z całej Małopolski, między innymi także przedstawiciele związku ekonomicznego Kółek rolniczych w Krakowie. Obradom uczestniczyli delegaci Małop. Tow. roln. z Krakowa i Lwówa oraz liczni sympatycy ruchu współdzielczego, zapełniający galerję sali. Zebranie zagaił i przewodniczył mu prezes Związku rewizyjnego Kółek rolniczych dr. J. Dębski.

Sekretarz związku dr. W. Wiszniewski przedstawił rozwój i obecny stan stowarzyszeń związkowych, stwierdzając, że w r. 1919/20 istniało przynależnych do związku 141 instytucji, z ilością członków 100.282 i kapitałem udziałowym przeszło 10 milj. mk. i sprzedażą roczną 532 milj. mk. W r. 1921 cyfry będą znacznie wyższe. Przypuszczalna kwota dojdzie do 1 i pół miljarda mk.

Obfity porządek dzienny obrad (18 punktów) wydał cały szereg rezolucji o znaczeniu zasadniczem. Ustalono charakter składnic i rej. sklepów Kółek roln. jako współdzielczych zrzeszeń spożywców-chrześcijan, skupiających przeważnie rolniczą ludność zorganizowaną w Kółkach rolniczych.

Ponadto powziął zjazd uchwałę w sprawie opodatkowania współdzielni oraz oświadczył się za wprowadzeniem wolnego handlu.

Następne doroczne zjazdy odbywać się będą po większych miastach prowincjonalnych zachodniej i wschodniej Małopolski celem poznania się wzajemnego.

— **Zakończenie „Targu poznańskiego".** Wczoraj został zamknięty targ poznański. Wedle przybliżonych obliczeń, targ poznański zwiedziło przeszło 700.000 osób. Przyszły targ poznański odbędzie się na wiosnę r. 1922.

— **Sprostowanie.** Z dyrekcji poczt i telegrafów w Poznaniu otrzymaliśmy następujące pismo: Dyrekcja poczt i tel. uprasza o sprostowanie notatki (powtórzonej z pism krakowskich. Przyp. Red.) w nr. 110. z dnia 11. maja 1921 o rzekomych malwersacjach i defraudacjach w tutejszym urzędzie pocztowym. Oświadcza się, że ani w urzędzie pocztowym tutejszym, ani też w żadnym innym w okręgu dyrekcji podobne malwersacje nie miały miejsca. Prezydent dr. Urbański.

Komunikaty.

Nabywanie biletów kolejowych na głównym dworcu we Lwowie. Dyrekcja kolei państw. we Lwowie ogłasza:

W ostatnich czasach mnożą się zażalenia ze strony publiczności na trudności przy nabywaniu biletów kolejowych przy kasach na głównym dworcu we Lwowie.

Przyczyna złego leży w tem, iż znaczna część podróżnych udaje się do kas na krótki czas przd odjazdem pociągu, wskutek czego tworzy się przed kasami natłok, który zniewala podróżnych do czekania w ogonku dłuższy czas na swą kolej.

Celem zapobieżenia tym niedogodnościom przypomina się, że dla wygody publiczności kasy osobowe na gł. dworcu we Lwowie otwarte są nieprzerwanie t. j. przez cały dzień i noc bez względu na ruch pociągów tak, że każdej chwili można nabyć bilety jazdy.

Najodpowiedniejszą porą do nabywania biletów jest czas przedpołudniowy między 10-tą a 12-tą, gdyż ruch pociągów jest wówczas nieznaczny i nie ma o tej porze ścisku przy kasach.

Zaleca się zatem we własnym interesie publiczności korzystanie z wyż wymienionego udogodnienia.

Konferencja prasowa w P. K. O.

Dnia 19. maja w Dyrekcji Pocztowej Kasy Oszczędności odbyła się konferencja redaktorów pism ludowych z udziałem posłów i działaczy społecznych. Tematem konferencji była sprawa unormowania obrotu pieniężnego i działalności P. K. O. w tym kierunku.

Według przybliżonych obliczeń czwarta część emitowanych banknotów jest rozprószona wśród drobnych właścicieli i nie bierze udziału w życiu gospodarczym kraju. Stanowi to jedną z przyczyn wywołujących obok nadmiaru banknotów, brak gotówki w obrocie i drożyznę kredytu. Wydobycie na światło dzienne tych sum miałoby doniosłe znaczenie dla ekonomicznego rozwoju kraju, — to też działalność P. K. O. jest całkowicie w tym kierunku skierowana.

W dyskusji wyłoniono potrzebę uporządkowania ustawodawstwa czekowego, co przyczyniłoby się do unormowania obrotu gotówki przez udostępnienie użycia czeków, jako surogatu banknota, co z dobrym skutkiem stosowane jest na zachodzie, a z czym P. K. O. stara się nasze społeczeństwo zapoznać. W sprawie obrotu oszczędnościowego przyjęto następującą rezolucję: „Uznając jako jedno z najpilniejszych zadań w budowie gmachu gospodarstwa narodowego budzenie w masach ludowych zmysłu oszczędności, oraz podnosząc działalność jaką w tym kierunku rozwija Pocztowa Kasa Oszczędności, zebrani postanawiają wezwać prasę ludową do intensywnego propagowania hasła pracy i zachęcania ludności do przechowywania pieniędzy w instytucjach kredytowych, a w szczególniej w Pocztowej Kasie Oszczędności, widząc w tym jedną z dróg zmierzających do utrwalenia niezawisłości gospodarczej Rzeczypospolitej Polskiej". 4918

Na konferencji zabierali głos. podnosząc konieczność informowania warstw ludowych o szkodliwości przechowywania banknotów w sposób dotychczas praktykowany, pp. E. Garlicki — redaktor Samorządu, M. Łazęcki — red. Zjednoczenia, T. Prószyński, — red. Gazety Świątecznej, Stolarski B., — poseł, Wojdaliński poseł, Wańkowicz — szef prasy Straży Kresowej i inni; przewodniczył obradom prezes P. K. O. p. H. Linde.

Krajowy Związek przemysłowy.

Z pośród wielu towarzystw starych i nowych wybija się w naszym kraju zarówno swoją działalnością, jak i stałym wzrostem Krajowy Związek Przemysłowy, mający za sobą istnienie kilkudziesięcioletnie. Onego czasu powołany został do życia głównie celem organizacji i ochrony charakterystycznych gałęzi przemysłu polskiego, tj. kilimkarstwa, koszykarstwa i kuśnierstwa.

Przed niespełna dwoma laty został Krajowy Związek Przemysłowy przemieniony na spółkę akcyjną.

W działalności swej przemysłowej odznaczył się Kraj. Związek Przemysłowy w czasie krótkiego swego istnienia, jako spółka akcyjna założeniem **fabryki kilimów** we Lwowie, przy ul. Janowskiej, o stukilkudziesięciu warsztatach tkackich i własnej przędzalni. Jakkolwiek fabryka nie jest w pełni rozwoju, osiągnęła już pomyślne rezultaty a jej artystyczne i dla cywilizacji polskiej charakterystyczne wyroby są rozchwytywane przez nabywców tutejszych i zagranicznych. Jestto pierwsza fabryka kilimów w Polsce. Kraj. Związek Przemysłowy ma zasługę przeobrażenia tego przemysłu, który miał dotychczas charakter domowy, na fabryczny i ocalenia w czasie wojny wielkiej ilości starych wzorów i samego przemysłu, któremu wojna groziła zupełną zagładą.

Założenie tej fabryki poza zyskiem materjalnym, który osiąga już w początkach swego istnienia, tworzy silną placówkę przemysłu w naszem mieście niezmiernie charakterystyczną ze względu na swojskość wyrobów. Już obecnie zatrudnionych jest ponad 100 robotnic.

Podobną reorganizację przeprowadził Kraj. Związek Przemysłowy w koszykarstwie, tworząc własnymi funduszami i pod własnym zarządem **Syndykat Koszykarski**, spółkę akcyjną w Krakowie, którego produkcja, mimo krótkiego istnienia wynosi już obecnie kilkadziesiąt miljonów i stale wzrasta. Syndykat Koszykarski, jest naturalnym rodzimym następcą dawnego znanego w świecie „Prag Rudniker Gesellschaft" i odznacza się zarówno doskonałą organizacją, jak i wynikiem materjalnym. Pracuje z wielkim pożytkiem, zatrudniając tysiące robotników i sprzedając wyroby swoje prawie wyłącznie poza granice kraju.

Pozatem Kraj. Związek Przemysłowy odbudował w zupełności **fabrykę kuśnierską w Tyśmienicy**, jedyną w Polsce w tym dziale przemysłu. Fabryka ta, została podczas wojny kilkakrotnie obrabowana, a budynki pożarem zupełnie zniszczone, nawet maszynę parową wysadzono dynamitem w powietrze. Prawie bez żadnej z zewnątrz pomocy, Kraj. Związek Przemysłowy odbudował i przyprowadził do stanu dawnego powyższą fabrykę, przedstawiającą obecnie ogromną wartość zarówno materjalną, jak i gospodarczą.

Oprócz tego posiada Kraj. Związek Przemysłowy **Bazary Krajowe we Lwowie i w Krakowie**, które sprzedają wyroby z własnych pracowni i inne krajowe, cieszące się poparciem szerokich kół kupujących.

Kraj. Związek Przemysłowy ma swoją siedzibę we Lwowie i filję w Krakowie. W obu tych miejscowościach posiada ruchliwe oddziały handlowe.

Rozwój Kraj. Związku Przemysłowego i jego agend, oparty na wieloletniej pracy i doświadczeniu jest zapewniony.

KOMUNIKATY.

Przystań W. P. na Podzamczu dworzec kończąc swoją pracę likwiduje się,

Dnia 9 b. m. o godz. 6-tej wieczorem w lokalu Przystani odbędzie się uroczyste pożegnanie.

Żołnierzy polskich którzy bywali w Przystani od czasu jej założenia z transportów b. chorych i rannych wracających z niewoli miejscowych — oraz żołnierzy z odcinka Persenkówka-Kulparków którzy bywali w frontowej Gospodzie na Wulce w r. 1919 zapraszamy na to zebranie.

Wszystkie Panie dyżurne, Opiekunów Przystani WP., Ligę Kobiet, Wszystko dla frontu, Kongregację Kupiecką, Komitet Obrony Państwa, zapraszamy też uprzejmie. Za Zarząd Przystani WP. **Elżbieta Rudnicka.**

—00—

Wielka zabawa ogrodowa na rzecz Towarz. Walki z gruźlicą i Sekcji szpitalnej Studentek odbędzie się w niedzielę dnia 12. czerwca o g. 5 popoł. na Wysokim Zamku. W programie: loterja dzieł sztuki, współudział baletu, koło szczęścia i wróżby, obfity a tani bufet. Szlachetne cele i doskonale zapowiadająca się zabawa ściągną niewątpliwie szerokie sfery publiczności na Wysoki Zamek. Za Komitet: Aleksandra Kruseusten, prof. dr. Józef Wiczkowski, Halina Gostkowska, dr. Lesław Węgrzynowski.

Z sali sądowej.

SZAJKA WŁAMYWACZY PRZED SĄDEM.

Przed sądem przysięgłych odpowiadali wczoraj za liczne kradzieże kolejowe mieszkańcy Kleparowa w osobach: Marjana Kwiatkowskiego kaflarza, Józefa Fischera stolarza, Władysława Guzika brukarza, Józefy Martyniak zarobnicy, Abrahama Gedańskiego, oraz niejawiącej się Franciszki Zamojskiej, którym akt oskarżenia zarzuca — prócz Gedańskiego — następujące fakty:

Mniejwięcej dwa razy tygodniowo chodzili oskarżeni z workami po węgiel, będący własnością kolei, przyczem każdy z uczestników przynosił zawsze z wyprawy 15—20 kg. węgla.

W nocy, 10. marca ub. r. rozbili Kwiatkowski, Fischer i Guzik wagon kolejowy i skradli 73 kg. cukru, który następnie sprzedali Gedańskiemu, współwinnemu kradzieży.

W nocy, 5. marca ub. r. skradła cała szajka z rozbitego wozu kolejowego 160 kg. jęczmienia.

W noc na 26. lutego ub. r. dokonali trzej pierwsi zuchwałego napadu na pociąg wśród następujących okoliczności: Z dworca Podzamcze jechał na dworzec główny pociąg. W jednym wagonie znajdowało się 163 worków mąki, eskortowanych przez Tadeusza Ogiełłę. Gdy na kleparowskim moście kolejowym pociąg zwolnił biegu, przez rozchylone drzwi wskoczył do wagonu mężczyzna, a był nim Fischer, rzucił eskortanta na worki, a dobywszy sztyletu, zagroził mu śmiercią, gdyby wołał o pomoc. Jednocześnie drugie drzwi, zamknięte i odrutowane, roztworzyli dwaj inni, Kwiatkowski i Guzik i wyrzucili z wagonu 6 worków mąki. Za napastnikami wyskoczył eskortant, lecz pociągu zatrzymać nie mógł, wobec tego musiał porzucić worki i biegnąć za swoim wagonem. Na dworcu zrobił doniesienie, a w niedługi czas potem całe towarzystwo wpadło niefortunnie do kozy.

Po przesłuchaniu kilku świadków, m. i. Ogiełły, odroczono rozprawę do dzisiaj.

Ofiary i pokwitowania.

Złożono w naszej Administracji:

Na powstanie G. Śląskie: St. Cwenarski zebrane w cukierni Barona Gródecka 8. 500, Biuro weterynaryjne starostwa lwowskiego 500, Dzieci szkolne I. i IV. kl. z Glinny koło Lwowa 40, Sąd powiatowy sekcja II. 570, N. N. 100, Urząd pocztowy Mielec 1.200, Jako nadwyżka waluty p. J Kwaśniewski 1.000, Józef Kudypka i Stefan Nigryn z Konopnicy z okazji lustracji 150, Aleksander Frankowski 250, VII. Dep. Magistratu opłata od darmo wydawanych biletów na widowisko 315, Anna Skirmunt Kwaśniewska 500, IV. oddział Dep. rach. namiest. 1% poborów za czerwiec 1.170, Chaim Hercig 100, Ozyasz Kauber 100, Leon Letz 100, Izrael Weinstein 100, Dawid Goldberg 10, Telefoniczny wydział obrachunkowy 250, Z okazji urodzin Izydor Rubin 200, Zebrane na zwyczajnem zgromadzeniu Związku studentów architektury we Lwowie 563, Gębarowicz 200, Uczniowie kl. V. B szkoły M. Magdaleny 180, Personal i producenci wojsk. okr. zakł. mundurowego przy pożegnaniu dow. kapitana Dracza 7.225·50, Urząd poczt. Tyśmienica 260, Naucz. okręgu przemyślańskiego z rejonu Gliniany za pośr. insp. szkoły p. Wiktora Urbańskiego 2.782, Kółko roln. w Strzemieniu 500, Narczyński Kołomyja 100, Zebrane na zabawie przez A. Szymańskiego Ławoczne 700, Tow. kom. Ziemskie Rudki 1.500, Nowak Łuczyce 650, Uczniowie szkoły w Bełzie 353·50, Urząd poczt. Zadwórze 100, Kuzatkowska z Basiorki w pierwszą rocznicę śmierci p. Ookalskiej zamiast kwiatów 100, Kółko amat. Borki 1.000, Urz. stacyjny Zadwórze 2.000, Parafia Tartaków 2.500, Dziatwa szkolna z przedstawienia w Kopyczyńcach 1.515, Koło okr. leśników na ręce sekr. Zachaczewskiego Brzeżany 1.040, Zarząd miasta Żurawna 10.000, Zarząd miasta Żurawna 5.800.

—0—

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 7. czerwca 1921.

Waluta markowa

Wartość nominalna

Ostatnia dywidenda

Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym.

	Mkp.	płacą:	żąd.:	transak. Marki p.	
Bank akcyjny związkowy IV i V emisji	280— 8·40	485·—	—	—	
Bank Dyskont. we Lwowie	280— 00	450·—	—·—	—·—	
Bank hip. galic.	280—21·—	690·—	—	—	
Bank hipoteczny zemel.	280—16·80	420·00	—·—	—·—	
Bank Małopolski	280—22·40	750·—	—·—	—·—	
Bank powszechny kredyt.	140— 7·—	215·—	—·—	—·—	
Bank przemysłowy	280—28·—	525·—	00·—		
Bank ziemski kredyt. z K.	280—21·—	600·—	—	—	

II. Akcje Tow. handl. i przem.

		płacą:	żądają:	transak.	
Browary lwowskie	500—100	11500	—	—·—	
Tow. Chodorów	140— 00	2050	2075	2100	2110
	2175	2200	2250	2275	2300
Tow. akc. Fabr. kart	140—21·—	2000			
„Cmielów" Fabr. porcel.	1000— 00	3300	——	——	

		płacą:	żądają:	transak.	
Fabr. cementu „Portland Szczakowa«	140—28·—	—	—·—	—·—	
Tow. akc. „Galicja"	480—301	35·000	——	——	
Tow. Gafota	140— 00	2000	2200	2100	
Tow. Górka	140—15·40	6500	——	——	
„Oikos" Zakłady przem. drzewnego	1000— 00	3150	3250	3200	3250
Warszawska Ska akc. budowy „Parowozów" I. emisja i II. em.	500— 00	1900	2000	1950	
„Pezet", Pow. Zakłady budowlane	500— 00	1000	—	—	
„Pocisk" Zakł. amunic.	350— 00	1300			
Polska Nafta I. i II. em.	500— 75	1675	1825	1700	1750
Polska Nafta III. em.	500—00	1550	1625	1575	1600
Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji	500—21·—	1175	1250	1200	1225
P. Tow. handl. IV em.	140—21·—	140	—	—	
Tow. Rakszawa	140—28·—	4800	—·—	—.—	
Zakłady elektr. „Siersza wszystkie emisje)	140— 5·60	1800	—	—	
Gal. Zakł. górn. Siersza	140— 00	5000	——	——	
Tow. Zieleniewski	140—20·—	6600	6800	——	

Waluty.

		płacą:	żądają:	transak.
Ruble carskie	po 100 rb.	500·—	550·—	—·—
„ „	po 500 rb.	350·—	425·—	—·—
„ „	drobne	250·—	300·—	—·—
„ dumskie	(po 1000)	50·—	60·—	—·—
„ „	(po 250)	40·—	50·—	—·—

	płacą:	żądają:	transak.	
Ruble dumskie kierenki (po 40 i 20)	25·—	30·—	—·—	
Karbowańce (po 1000)	4·—	7·—	—·—	
Grzywny (po 500 i wyżej)	6·—	9·—	—·—	
100 franków francuskich	92·—	97·—	—·—	
100 franków szwajcarskich	180·—	200·—	—·—	
1 sterling	4150·—	4400·—	—·—	
1 dolar amerykański	1150·—	1230·—	1220	1220
1 dolar kanadyjski	1000·—	1070·—	—·—	
Marki niemieckie po 1000	1900·—	2000·—	——	
Marki niemieckie po 100	1800·—	1900·—	—·—	
Marki niemieckie drobne	1700·—	1800·—	—·—	
Lei romuńskie (po 500)	1900·—	2000·—	—·—	
„ „ drobne	1800·—	1900·—	—·—	
Liry włoskie	52·00	60·00	—·—	
Czeskie korony (5000—1000)	1700·—	1800·—	—·—	
Czeskie korony niższe	1725—	1825—	——	
Korony austr. niem. stempl.	170·—	190·—	—·—	
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—	
Korony szwedzkie	—·—	—·—	—·—	
Korony duńskie	—·—	—·—	—·—	
Korony norweskie	—·—	—·—	—·—	
Marki fińskie	—·—	—·—	—·—	
Floreny holenderskie	—·—	—·—	—·—	

„OŚWIĘCIM"

Fabryka maszyn rolniczych Odlewnia żelaza i metalu w Oświęcimiu (Małopolska)

Wyrabia masowo:

Wozy gospodarcze w 3-ch wielkościach. — **Sieczkarnie** bębnowe w 4 wielkościach. — **Młynki** do czyszczenia zboża. — — **Kieraty i Przystawki, Młocarnie** ręczne i kieratowe, Brony i t. d.

Odlewy od 0.3 do 5.000 kilogr. wag własnych lub nadesłanych modeli. Cenniki na żądanie.

4531

Środki wybuchowe

wszelkiego rodzaju dla kopalń i kamieniołomów jakoto:

Dynamit, Dynamon i Proch, 4791

Lonty i Kapiszony

jakoteż wszelkiego rodzaju prochy myśliwskie dostarcza hurtownie i detailicznie

Tow. Tepege S. A.

w Krakowie, ul. Straszewskiego l. 27.

Walce, Kaspry, Kamienie,

cylindry, oryg. gaza szwajcarska tudzież wszelkie przybory młyńskie dostarcza natychmiast ze składu 4888

Riesel, Schieber i Friedländer

Lwów, Brajerowska 11 A.

KONKURS.

Tow. Gospodarsk. we Lwowie rozpisuje konkurs na posady:

1) Dwóch inspektorów hodowli bydła rogatego trzody, owiec i kóz, tj. jednego z siedzibą we Lwowie, drugiego w Stanisławowie,

2) Trzech instruktorów hodowli bydła itd. z siedzibą w miastach, które zostaną wyznaczone przy umowie.

Pobory zostaną ustalone umową.

Kandydaci, ubiegający się o jedną z powyższych posad, winni przedłożyć w odpisie: Ad 1) i 2) a) Metrykę chrztu. b) Opis dotychczasowego zatrudnienia. c) Świadectwo praktycznej pracy zawodowej z specjalnem uwzględnieniem hodowli bydła itd. Ad 1. Swiadectwo ukończenia wyższych studjów rolniczych. Ad. 2 Świadectwo ukończenia średnich studjów rolniczych. Kandydaci na instruktorów będą obowiązani przed definitywnem objęciem posady, poddać się egzaminowi z hodowli przed komisją do tego powołaną. — Podania wraz z wymienionymi załącznikami, należy wnosić do Towarz. Gospodarskiego we Lwowie, ul. Kopernika l. 20. w terminie do końca czerwca 1921 r. 4793

We Wiedniu jest

do sprzedania

po cenie przystępnej kompletny

zakład ekstrakcyjny

do ekstraktowania tłuszczu z kości wraz z kotłem parowym, dalej

młynek do kości

wraz z elektromotorem 14 P. S.

Oferty pod „Director circa 3 Millionen" do ekspedycji anonsów E. LASZLO, Wiedeń I. Wollzeile 14.

Większe polskie przedsiębiorstwo handlowe na Śląsku Cieszyńskim

poszukuje rutynowanego, solidnego fachowca z długoletnią praktyką z działu bławatnego pod korzystnemi warunkami.

Zgłoszenia z odpisami świadectw pod „Przyszłość" należy wysyłać do biura anonsów Rudolf Pszczółka w Cieszynie najpóźniej do 25. czerwca 1921. Nieuwzględnione podania zostaną bez odpowiedzi.

4917

Polskość Górnego Śląska

według urzędowych źródeł pruskich wyniki plebiscytu

opracował

Inż. Karol FIRICH

z przedmową W. Trąbczyńskiego Marszałka Sejmu Ustawodawczego

Nakładem Centralnego Komitetu Plebiscytowego. Skład główny w Książnicy Polskiej Towarzystwo Nauczycieli Szkół wyższych Warszawa, Nowy Świat 59, 26 map. i wykresów 8 tablic rachunkowych. Cena mk. 800. Księgarnie doliczają 20 proc. dodatku drożyźnianego. 4903

10 sił wykwalifikowanych na powiat Kobryński i 10 osób na powiat Drohiczyński pensja miesięczna 7868 światło opał i pomieszkanie. Podania do końca lipca, dołączyć, świadectwo moralności. świadectwo lekarskie, świadectwo ukończonych szkół. 4898

Inspektorat szkolny w Kobryniu

Województwo Poleskie.

Handlowiec z wyższem wykształceniem

(doktorat prawa i niem. akad. handl.) władający w słowie i piśmie językami niem. i francuskim, angielskim w przygotowaniu, przyjmie odpowiednie stanowisko. Oferty pod „T. M." do biura „Reklama Polska" Warszawa Jasna 10. 4912

Kupuję zęby sztuczne

używane oraz platynę, biżuterję, perły, antyki płacę najwyższe ceny.

Uwaga! przejezdny tylko na parę dni. Hotel City ul. Legjonów, pokój Nr. 15. przyjmuje od 10 do 1. pop. i od 3 do 7 wieczorem. 4909

Wolne posady

Dwór na linji Lwów-Stryj przyjmie natychmiast

1) leśniczego z niższym egzaminem
2) rutynowanego gajowego
3) jednego gumiennego
4) stangreta do koni wyjazdowych.

Warunki wedle umowy. Reflektuje się na kandydatów bardzo dobrze poleconych. Zgłoszenia z odpisami świadectw podaniem wieku, ilości członków rodziny, etc. przesłać do **biura ogłoszeń S. Sokołowskiego i Ski. Lwów, Jagiellońska 7. pod „Praca".** 4918

Książki handlowe amerykanki do kopiowania

kwitarjusze, bloczki kasowe

poleca „SARMACJA" Lwów, Akademicka 8. 3649

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA

stor płóciennych do okien

na system amerykański oraz materaców drucianych. Przyjmuje wszelkie reperacje w zakres ten wchodzące.

S. FREUNDLICH, 4901

Lwów, ulica Kaźmierzowska nr. 14.

Generalne Zastępstwo Fabryk

ARMOUR & Co CHICAGO

LAMBERT i KRZYSIAK

Sp. z o. p.

Gdańsk, Vorstädtischer Graben 1 a

Adres telegr. LAMBROBALT, Gdańsk

Oferuje ze składów komisowych w Gdańsku prompt i na stałe, **dostawy** na dogodnych warunkach

SMALEC, (Purelard), **SŁONINĘ,** (Fat Backs i Clear Bellies) **ŁÓJ** jadalny i techniczny tudzież wszelkie inne przetwory zwierzęce.

Informacji udziela i przyjmuje zamówienia

Oddział Firmy

Lambert i Krzysiak,

we Lwowie, ul. Podleskiego l. 7.

Adres telegraficzny: LAMBROLEW, Lwów.

Telefon nr. 265. 4610

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ogłasza niniejszem

konkurs na 2 posady urzędników rachunk.

w Ministerstwie z miejscem służbowem w Warszawie z uposażeniem VII. stopnia służbow. urzędników państw. a mianowicie:

a) **instruktora rachunkowego i**
b) **referenta rachunkowego.**

Wymagane warunki:

1) obywatelstwo polskie.
2) nieprzekroczony 40 rok życia.
3) egzamin dojrzałości w jednej ze średnich szkół państwowych lub równorzędnym zakładzie prywatnym.
4) wykazanie znajomości rachunkowości państwowej i kupieckiej, kasowości i układania preliminarzy budżetowych.

Termin wnoszenia podań do 30. czerwca 1921 r. włącznie. Podania należycie udokumentowane z dołączeniem curriculum vitae należy nadsyłać do IV. Departamentu Ministerstwa Wyznań religijnych i Oświecenia Publicznego, Warszawa, Szopena 1. 4919

ELLEN

Chrześcijański ZAKŁAD SZYCIA i NAPRAWY BIELIZNY, BLUZEK i t. p.
Kantor przyjęć we LWOWIE, ulica CHORĄŻCZYZNY l. 11 a.
Ceny możliwie niskie, bo nie obliczone na paskarski zysk.

Łóżek żelaznych

wózków dziecinnych i artykułów pokrewnych hurtowo detaliczny skład, prosi P. **Fabrykantów** o składanie cenników i ofert D|H. J. Gurbiel, Nowy Świat 5. tel. 68-86. 4845
Przyjmę przedstawicielstwo posiadam własne sklepy, biuro i składy.

„WESTA"

BANK i TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ
w Poznaniu
założone w roku 1873.

ODDZIAŁ we LWOWIE
ul. Długosza 1. (dom własny).

Przyjmuje ubezpieczenia od ognia, fabryki, zapasy towarowe, ruchomości domowe etc.

Od kradzieży i włamania towary — kasy — urządzenia domowe.

Życiowe we wszystkich kombinacjach przy najtańszych taryfach.

Od wypadków: lekarzy, inżynierów, budowniczych etc.

Automobile od wypadków (kasko).

Wszelkie informacje — szczegółowe obliczenia podaje się w biurach Banku lub listownie.

Solidni agenci i akwizytorzy życiowi we wszystkich miastach wschodniej Małopolski zechcą się zgłaszać o nadanie im b agencji. 4738

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY WE LWOWIE

FILIE:	EKSPOZYTURY:
w Krakowie	w Stanisławowie
w Czerniowcach	w Podwołoczyskach
w Tarnopolu	w Nowosielicy

Kapitał akcyjny Mp. 42,000.000. — Rezerwy Mp. Mp. 25,185.370

KANTOR WYMIANY lombarduje i sprzedaje 988

5% Polską Pożyczkę Państwową

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, **nie licząc żadnej prowizji.**

Udziela wszelkich informacji co do pewnej i korzystnej **lokacji kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizji i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

ODDZIAŁ DEPOZYTOWY
przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od **500 Mp.** począwszy, wydaje na wkładki **książeczki.** Kwoty do **2000 Mp. wypłaca bez wypowiedzenia.**

SCHOWKI DEPOZYTOWE
(SAFE DEPOSIT)
w kasach stalowo pancernych do wyłącznego użytku depozytarjusza pod własnym jego kluczem gdzie bezpiecznie i dyskretnie przechowywać można papiery wartościowe, dokumenta i kosztowności.

Przedruku nie płacimy.

Willa pod Lwowem, 8 pokoji, 2 kuchnie, weranda, morg lasu, stajnia, wozownia do sprzedania. Ochronek 4 a od 2—5. 4666

Poszukuję 3 (2) pokoji umeblowanych z kuchnią za utrzymanie jednej osoby, Potockiego 72. 4925

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Dr. Michał Salpeter Sykstuska 17., ordynuje od 8-9 i od 12-6. 4923

Posady i prace.

Biegła maszynistka poszukuje natychmiast posady. Zgłoszenia pod »Underwood« do administracji. 4931

Kupno i sprzedaż.

PŁUG MOTOROWY
Stocka 1918, 60 P. S. z wieloma przynależ. ze składu do dostarczenia. M. KROMBACH Synowie, Poznań. 414

W Małopolsce wschodniej poszukuje za gotówką dla grupy włościan Polaków folwarku z kilkoma budynkami na gospodarstwa 20—40 morgowe. Jan Wasung Lwów, Koralnicka 8. 4878

Kocioł 20 m², na kołach do zbycia. Zgłoszenie w administracji »Kocioł«. 4921

Dywan perski 3x2 do sprzedania, oglądać można ul. Listopada 11 B, III. p. drzwi 17, rano od 9—12 popołudniu 4—6. 4922

Sprzedam tanio na Wołyniu majątek Skurcze 10 klm. od stacji kolejowej, 1750 morgów gleby I. klasy, prawie całkowicie obsiany, z budynkami bez inwentarza. Wiadomość u właściciela Wacława Popiela, Włodzimierz, ul. Uściługska 20. 4932

Fortepian krótki krzyżowy „Wirtah", salon mahoniowy „empire" z obrazami, konsolą i salonką, sypialnia jasna, jadalnia, szafy, dywany, obrazy, świeczniki, zegary antyczne sprzeda okazyjnie Hala Aukcyjna Akademicka 3. I. p. 224

Willa o 8 wolnych pokojach, 2½ morga, inwentarz żywy i martwy okolica parku, oraz **zwyż 100 kamienic** w różnych punktach miasta poleca Ajencja **„Celeritas"** — Lwów, Jagiellońska 17. 4924

Budynek fabryczny duży z willą i 90 morgowym zagospodarowanym folwarkiem za ośm miljonów marek sprzeda Dom Komisowy »Hipoteka«. Lwów, Sapiehy 9. 4916

Różne.

Delikatną cerę, twarz bez zmarszczek do później starości, pełny biust uzyskać można jedynie przez masaż, usuwa się wągry, piegi, wszelkich nieczystości skóry, wypadanie włosów, czerwoność rąk. Pierwszorzędny manicure »Kosmeo«, Mikołaja 7. 4839

Proszę p. Wiktora Kirschnera o podanie zaraz swego adresu. Znajomy z Gorlic. 4823

720 morgów dobrej ziemi w powiecie kołomyjskim, wraz z budynkami wydzierżawi Ajencja »CELERITAS«, Lwów Jagiellońska 17. 4927

Mieszkania.

Na lipiec i sierpień poszukuje się we Lwowie pokoju z osobnem wejściem umeblowanego z pościelą i utrzymaniem. Zgłoszenia do połowy czerwca. Drohobycz, poste-restante »Jastrzębiec«. 4926

TOW. ZAKUPÓW DLA PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO

Sp. z ogr. odpow.
Warszawa, Marszałkowska Nr. 143, telefonu Nr. 87—67.
Adres telegraficzny: „POWIELANIE"

Przedmiotem spółki jest zaopatrywanie zakładów graficznych w Polsce w **artykuły techniczne** materjały do produkcji, utensylja maszyny i wogóle prowadzenia **interesów handlowych** i komisowych w zakresie przemysłu graficznego. 4828

Bank Dyskontowy Warszawski

Oddział w Drohobyczu 4908
Zastępstwo Akcyjnego Banku Hipotecznego
zawiadamia, że na czas trwania sezonu kąpielowego otwiera w Truskawcu swoją EKSPOZYTURĘ
Biuro znajduje się w Zarządzie Zdrojowym.

BRYTYJSKIE i ZAGRANICZNE

Towarzystwo Biblijne

w Warszawie, Hortensja 3. (sklep)
Centrala na Polskę

Posiada na składzie Pisma Święte we wszystkich językach, jak również części tegoż pisma.

Sprzedaż hurtowa i detajliczna.

Cenniki wysyłamy na żądanie bezpłatnie. 4938

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński. Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 31.